

## List Arcybiskupa Warszawskiego na Wielki Post 2017 roku

### Drodzy Bracia i Siostry!

Usłyszeliśmy przed chwilą słowa: *Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel...*

Słowa te stawiają przed naszymi oczami dramatyczną prawdę o sile pokusy. Kuszeni byli nasi prarodzice, kuszony był Jezus, kuszeni byli święci, kuszeni jesteśmy także my.

Gdybyśmy nie byli kuszeni – nie poznalibyśmy swej siły ani swej słabości.

Gdybyśmy nie byli kuszeni – nie wzrastalibyśmy w wolności.

Gdybyśmy tak jak Jezus nie poddawali się pokusom – oszczędzilibyśmy sobie i innym wielu cierpień.

Wnikliwy opis mechanizmów kuszenia zostawił nam genialny pisarz Fiodor Dostojewski w powieści *Zbrodnia i kara*. Główny bohater długi czas przeżywa pokusę zastąpienia przykazania Bożego – *Nie zabijaj!* nową jego wersją, jak mu się wydawało – poprawioną, lepszą i dostosowaną do nowych czasów. To nowe sformułowanie piątego przykazania Dekalogu brzmiało: *Nie zabijaj, chyba że chodzi o kogoś bezwartościowego, kogo śmierć będzie społecznie użyteczna*. Młody, ubogi student, który nie ma środków na utrzymanie i dokończenie studiów, ulega pokusie. W imię szlachetnej w jego przekonaniu, idei dopuszcza się morderstwa. Zamiast satysfakcji przeżywa jednak koszmar: jego duszę trawi niezdolna gorączka wyrzutów sumienia. Ugasi ją dopiero przyznanie się do winy i podjęcie pokuty.

Wszyscy jesteśmy kuszeni. Są tacy, którzy głoszą ewangelię inną niż ta, którą głosili apostołowie. Proponowane są nam wciąż nowe wersje przestarzałego ponoć Dekalogu, nowe wersje naszego życia: stwórz się na nowo, zresetuj swoje życie, wyzeruj swoje zobowiązania... Wszyscy jesteśmy kuszeni, by zająć miejsce Boga, by poprawiać Jego plany wobec nas, by nawrócenie odłożyć do jutra, by cichy głos sumienia zagłuszać hałasem namiętności.

Wszyscy jesteśmy kuszeni i niekiedy, może dość często, upadamy. Wielki Post jest po to, byśmy uczciwie nazwali dobro dobrem, a zło złem. Byśmy podjęli pokutę za grzechy nasze i całego świata.

Liturgia Wielkiego Postu wkłada w nasze usta taką modlitwę:

*Boże, Ty nam wskazałeś jako lekarstwo na grzechy post, modlitwę i jałmużnę, przyjmij nasze pokorne przyznanie się do przewinień, które obciążają nasze sumienia, i podźwignij nas w swoim miłosierdziu.*

Podjmy tę intuicję Kościoła. Rozważmy trzy drogi przeżycia Wielkiego Postu.

Najpierw POST. Kościół wypracował przez wieki mądre i skuteczne sposoby praktykowania postu. Pomogą one w przywracaniu zdrowia duszy i ciała, a zaoszczędzone w ten sposób fundusze wspomogą najuboższych.

Pozwólcie, że zaproponuję także inny, oprócz powstrzymania się od pokarmów mięsnych, rodzaj postu. Obserwujemy wszyscy, jak wiele jest w naszym życiu publicznym słów, które niebezpiecznie ocierają się o nienawiść, jak wiele pogardy dla drugiego człowieka. Ileż jadu sączy się na internetowych forach, które dają złudne poczucie anonimowości. Św. Paweł prosił kiedyś Efezjan:

*Niech z waszych ust nie wychodzi żadna mowa szkodliwa...* Może święty czas Wielkiego Postu jest wart tego, by uspokoić debatę publiczną, także spory na poziomie rodzin, przyjaciół, bliskich. Może stać nas na to, by od czasu do czasu powiedzieć coś dobrego o przeciwnikach politycznych? To będzie prawdziwy owoc kolejnego Wielkiego Postu w naszym życiu.

MODLITWA. Światowe Dni Młodzieży pokazały, jak wielki potencjał dobra ma nasza młodzież. Półtora roku przed synodem biskupów na temat młodzieży spróbujmy razem z młodzieżą zastanowić się nad tym, jak lepiej wykorzystać dynamizm młodego pokolenia polskich katolików? Jak towarzyszyć tym, którzy dopiero szukają kontaktu z Bogiem albo leczą rany zadane im przez świat dorosłych? Jak w nowy sposób głosić stare ideały: wierności, uczciwości, życzliwości, czystości – bez których marny będzie człowiek, coraz bardziej poranione będą nasze rodziny, biedne i kruche będzie to dobro, któremu na imię Polska?

Módlmy się o to, byśmy temu zadaniu sprostali. Módlmy się za młodych, by dobrze rozpoznali swoje powołanie, szczególnie do życia w rodzinie, i dobrze się do tego przygotowali. Módlmy się zwłaszcza za tych, których Pan powołuje na swoje wyłączne narzędzia w życiu kapłańskim i zakonnym – aby Bogu nigdy nie odmawiali. Modlitwa w intencji powołań to również modlitwa za kapłanów, modlitwa o to, by byli wierni. Módlcie się za swoich kapłanów, walczycie o nich, bo niestety walczy o nich także szatan, który pierwszy powiedział Bogu: *Nie będę służył!* Każdy przypadek porzucenia kapłańskiej posługi, porzucenia braci i sióstr to wielka tragedia Kościoła i rana na Ciele Jezusa.

JALMUŻNA. Od kilku miesięcy działa program pomocowy Rodzina rodzinie. Polega on na wsparciu rodzin poszkodowanych w wyniku wojny w Syrii – wsparciu przez inne rodziny, także polskie, przez wspólnoty bądź pojedyncze osoby. Chcemy w naszej Archidiecezji rozpocząć ten program. Znajdziecie o nim informacje w swoich parafiach, a w internecie – krótkie opisy syryjskich rodzin. W zależności od możliwości finansowych darczyńca może objąć rodzinę wsparciem całościowym lub częściowym. Pomoc trafia tam, gdzie jest najbardziej potrzebna. Pozwala rozpocząć nowe życie w kraju zniszczonym wojną domową. Dzięki niej pomagamy utrzymać przy życiu także chrześcijańską mniejszość, szczególnie poszkodowaną w trakcie wojny. Zachęcam gorąco wszystkich – kapłanów, parafie, rodziny katolickie i wszystkich ludzi dobrej woli – do włączenia się w to dzieło: konkretne, dyskretne i skuteczne. To jest pierwszy ważny krok pomocy uchodźcom. Mamy nadzieję, że następnym krokiem będzie program pomocy przez korytarze humanitarne.

Polega on na przyjęciu w Polsce kilkuset uchodźców potrzebujących pilnie leczenia, pomocy nadzwyczajnej, koniecznej do ich przeżycia. Program jest więc bezpieczny. Są do niego przygotowane: Caritas Polska, oddziały diecezjalne Caritas, diecezje. Najważniejsze że jest także gotowość podjęcia tematu korytarzy humanitarnych przez samorządy. Oczywiście, potrzebna jest otwartość władz państwowych i na nią czekamy. Chodzi tu o wrażliwość miłosierdzia, o której mówi Jezus w Błogosławieństwach, a o której przypominał święty Jan Paweł II. Chodzi o znaczący symbol tej naszej wrażliwości na ludzi potrzebujących radykalnej pomocy. Chodzi też o wizerunek Polski i Kościoła w Polsce.

Nie zamykajmy też oczu na wiele tysięcy Ukraińców, którzy wśród nas żyją i pracują, uzupełniając sezonowe braki rąk do pracy i przyczyniając się do rozwoju polskiej gospodarki. Oni również mają swoje rodziny. Często to ze względu na swoich najbliższych podejmują trud życia na obczyźnie. Przez wiele dziesiątków lat Polacy znajdowali się w podobnej sytuacji, w Europie i nie tylko. Wtedy pomagano nam skutecznie. Naszym braciom potrzeba nie tyle jałmużny, co zwykłego szacunku i uczciwego wynagrodzenia. Wrażliwość i sprawiedliwość wobec przybyszów do naszej Ojczyzny jest także miarą naszego człowieczeństwa i chrześcijaństwa. *Jeśli w waszym kraju – mówi Księga Kapłańska – osiedli się przybysz, nie będziecie go uciskać. Przybysza, który się osiedlił wśród was, będziecie uważać za obywatela. Będiesz go miłował jak siebie samego, bo i wy byliście przybyszami w ziemi egipskiej.* Dziękuję wszystkim, którzy przyjmują Ukraińców i dają im pracę. Dziękuję parafiom naszej Archidiecezji, w których odprawiają się dla nich nabożeństwa.

**Siostry i Bracia!** Na zakończenie powtarzam wraz z Wami dzisiejszą kolektę mszalną:

*Boże, spraw, abyśmy przez doroczne ćwiczenia wielkopostne postępowali w rozumieniu tajemnicy Chrystusa i dzięki Jego łasce prowadzili święte życie.*

Na wielkopostne ćwiczenia: post, modlitwę i jałmużnę oraz na święte życie – z serca Was błogosławię.

† Kazimierz Kardynał Nycz  
Arcybiskup Metropolita Warszawski

---

List należy odczytać w I niedzielę Wielkiego Postu, tj. 5 marca 2017 roku podczas wszystkich Mszy świętych.

† Biskup Piotr Jarecki  
Biskup Pomocniczy Archidiecezji Warszawskiej  
Wikariusz Generalny